

## SZCZĘŚĆ BOŻE

W nowym miesiącu, na progu Wielkiego Postu zadajemy sobie wiele pytań dotyczących naszego życia. Św. Josemaría napisał: „Wielki Post stawia teraz przed nami zasadnicze pytania: czy czynię postępy w swojej wierności Chrystusowi; w pragnieniu świętości; w hojności apostoelskiej w moim codziennym życiu, w zwyczajnej pracy? Niech każdy bez hałasu słów odpowie sobie na te pytania, a zobaczy, że aby Chrystus w nas żył, aby nasze postępowanie odzwierciedlało wiernie Jego obraz, konieczna jest nowa przemiana”.

Wielki Post to okres 40 dni, w których Kościół przygotowuje się do obchodów Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy. Jest on obchodzony od IV wieku jako czas pokuty i odnowienia dla całego Kościoła, w połączeniu z praktykami postnymi i czynami miłosierdzia. Kościół co roku przez czterdzieści dni Wielkiego Postu jednoczy się z tajemnicą Jezusa na pustyni.

Kościół stawia nam za przykład Chrystusa na pustyni, abyśmy wraz z Nim mogli przygotować się na obchody Jego Męki i Zmartwychwstania poprzez oczyszczenie naszych serc, bardziej poważne traktowanie naszego życia chrześcijańskiego oraz praktyki pokutne.

Nie możemy uważać tego Wielkiego Postu za kolejny czas, powtarzający się cyklicznie okres liturgiczny. Ta chwila jest niepowtarzalna - jest to Boża pomoc, którą trzeba przyjąć. Jezus przechodzi obok nas i oczekuje od nas - dzisiaj, teraz - głębokiej przemiany.

Wielki Post zaczyna się w Środę Popielcową a kończy tuż przed wieczorną Mszą Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek. Okresy i dni pokuty w ciągu roku litur-

gicznego są w Kościele specjalnym czasem praktyki pokutnej. Okresy te są szczególnie odpowiednie dla ćwiczeń duchowych, liturgii pokutnej, pielgrzymek o charakterze pokutnym, dobrowolnych wyrzeczeń, jak post i jałmużna, braterskiego dzielenia się z innymi.

Środa Popielcowa rozpoczyna Wielki Post i jest szczególnym dniem postnym, w którym chrześcijanie manifestują swoje osobiste pragnienie nawrócenia do Boga. Posypanie głów popiołem stanowi zaproszenie do przeżycia Wielkiego Postu jako świadomego i intensywnego udziału w Tajemnicy Paschalnej Jezusa, w Jego Krzyżu i Zmartwychwstaniu, poprzez udział w Eucharystii i praktykowanie czynków miłosierdzia.

Kościół zaprasza wiernych, aby potraktowali okres Wielkiego Postu jako rodzaj duchowych rekolekcji, wzmagając wysiłki, aby intensywniej się modlić oraz ofiarowywać osobiste umartwienia i pokutę. Pokuta proponowana przez Kościół to podstawowe minimum, do którego możemy z wolnością i hojnością dodać więcej. Co to znaczy?

Jeżeli dobrze przeżyjemy okres Wielkiego Postu, przygotowuje on nas na prawdziwe i głębokie osobiste nawrócenie tak, że będziemy gotowi na udział w największym święcie roku kościelnego: Niedzieli Wielkanocnej - dniu Zmartwychwstania Pana.

Nasze pragnienie nawrócenia możemy wyrazić na wiele sposobów, ale zawsze muszą one obejmować akty nawrócenia takie, jak: przystąpienie do sakramentu pojednania, pokonanie podziałów, przebaczenie innym, pogłębienie naszego ducha i praktyk braterskich, praktykowanie dzieł miłosierdzia.

*Opracował Ks. Krzysztof Mirek*



## Życzenia

Drogiemu Koledze  
Jackowi Kwiatkowskiemu  
szczerze życzenia imienninowe,  
zdrowia i pokoju

*składają współredaktorzy*

## OPOWIASTKI NIE TYLKO PRZYRODNICZE...

### 1. Dzięcioł zielony już wykazuje aktywność wiosenną...

To jeden z największych polskich dzięciołów; ma upierzenie zielone i czerwoną piuszkę na głowie. Lubi pojawiać się na skrajach lasów, w parkach nadrzecznych; w naszym *Parafialnym Rezerwacie Przyrody* często penetruje pień starej, dużej wierzby. Można powiedzieć, że jest raperem i muzykiem zarazem. Jego śpiew nie jest bowiem śpiewem, ale jakimś hafaśliwym krzykiem, trochę jakby rapowaniem, stynny ornitolog Jan Sokołowski powie, że głos, który wydaje to: „śmiejące głośnie rzenie”. Muzykuje natomiast na bardzo prymitywnych instrumentach - na konarach suchych drzew. Z niesamowitą częstotliwością bębni na nich dziobem. To cud że nie dostaje wstrząśnienia mózgu. Wydają się, że to bębnienie jest jego „serenadą” godową.

### 2. Ranking 10. najważniejszych wydarzeń w parafii Marcinkowice w 2015 r. – z punktu widzenia plebana.

1. Członkiem Polskiego Parlamentu zostaje nasz parafianin Jan Duda.
2. Chór Parafialny im. bł. Jerzego Popietuszki występuje na Mszy św. w kościele św. Krzyża w Warszawie transmitowanej przez I Program Polskiego Radia (8.XI.2015).
3. Uczennica Szkoły Podstawowej w Rdzistowie Marysia Potoczek zajmuje I miejsce w ogólnopolskim konkursie na *Zielnik inspirowany twórczością ks. Jana Twardowskiego*. Nagrodę odbiera w Warszawie z rąk ks. kard. Kazimierza Nycza.

4. Uroczystość posadzenia Dębu Jana Karskiego na skwerku kościelnym ( 21. XI. 2015r.). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej z tej okazji kieruje dziękczynny list do mieszkańców Marcinkowic.
5. Malowanie kościoła.
6. Wymiana żyrandoli w kaplicach bocznych oraz kinkietów zwanych „zacheuszkami”.
7. Renowacja piętnastu stacji Drogi Krzyżowej w kościele oraz obrazu P. Jezusa Miłosiernego. Fundacja trzech obrazów: P. Jezusa Miłosiernego, św. Jana Pawła Wielkiego, św. Faustyny - namalowanych dla naszej świątyni przez tarnowskiego artystę Tadeusza Kowala.
8. Montaż trzech telebimów do wyświetlania pieśni.
9. Powstanie studia nagrań telewizyjnych w Domu Paraf. staraniem Fundacji Sądeckiej.
10. Otwarcie Gminnej Świątlicy w budynku starej poczty.

### 3. Z racji jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski warto zauważyć, że...

W Domu Parafialnym mamy obraz Dobrawy, żony księcia Mieszka I namalowany przez Ewę Harsdorf von Enderndorf (1910-1999) - „Baronessa z pędzlem”- wybitna malarka, zasłużona dla kultury sądeckiej i polskiej, z piękną kartą konspiracyjną z okresu okupacji niemieckiej, potomkini napoleońskiego barona.

*Opracował: ks. Józef Babicz*

**KĄCIK PATRIOTYCZNY**

*„ /.../ wypowiedzieliśmy walkę na śmierć lub życie  
tym, którzy za pieniądze,  
ordery lub stanowiska z rąk sowieckich,  
mordują najlepszych Polaków  
domagających się wolności i sprawiedliwości.”*

(Łupaszka)

dwą i pół roku w łapach oprawców  
pięćdziesiąt przesłuchań, pokazowy proces  
sędziego - tani aktor deklamował wyrok  
osiemnaście razy: winny! kara śmierci!

strzałem w tył głowy w ciemnej piwnicy  
na Mokotowie, w turmie bezpieki ....  
kawaler orderu Virtuti Militari  
Zygmunt Szendzielarz - Major Łupaszka

ciało oficera – praktyką sowiecką  
wrzucili naprędce do ziemnego dołu  
gieźłem noc późna, cisza mroźna płaczka  
ostatnia modlitwa – skrępowane ręce

czterdzieści jeden lat żołnierskie serce  
biło dla Polski...

★

zawołany jeździec bohater, patriota  
szwadronem omiata ojczyste rubieże  
wysoko unosi skrzydlaty proporzec  
cwałuje zwycięsko podeptana pamięć

jemroz  
2016

(8 lutego 1951 – w więzieniu MBP przy ul. Rakowieckiej w Warszawie został stracony mjr. Zygmunt Edward Szendzielarz, pseud. „Łupaszka” - oficer Wojska Polskiego, dowódca 5. Brygady Wileńskiej AK, dwukrotny kawaler orderu Virtuti Militari)

\* \* \*

zło nie ma kopyt i błazeńskich rogów  
 nosi garnitury modne toalety  
 krawaty zegarki snobistycznych marek  
 torebki też w cenie siedmiu dobrych pensji

bywa zadbane świetnie wykształcone  
 zna kogo trzeba i kilka języków  
 wszystko o winach wie o samochodach  
 nie pali nie pije trzyma dietę ćwiczy

grzeczne uprzejme jest nie przeklina  
 mówi starannie milczy z uśmiechem  
 zna się na sztuczkach jada wykwinlinie  
 (studolarówką nie przypala fajki)

uważnie słucha grzecznie potakuje  
 z władczym szacunkiem w estetycznej pozie  
 pozornie wesprze w nieistotnej sprawie  
 niby przypadkiem podsunie wątpliwość

oswaja z sobą - lekko na palcach  
 przebiega cieniem najskrytszych myśli  
 usypia czujność wrażliwych sumień  
 zło dziś udaje że nie ma zła

a przecież...

świata porządek traci kontury  
 względność rozpiera się w każdym słowie  
 z odwiecznych granic ktoś wyrwał szlaban -  
 Dekalog zadrą lewackiego raję

*jemroz*  
 2016

## Popielec

we śródeż z odkrytym do świątyni czołem  
 pójdziemy posypać głowy swe popiołem

znad biurek, tabletek, szumiących pecetów  
 toreb popkornowych, galerii handlowych  
 z promocji, outlet-ów, z nad frytek, filetów  
 od gier hazardowych, indeksów giełdowych

pod chórem stłoczeni, jakby w domu w sieni  
 z zahukanym duchem i zadbanym ciałem  
 na wpół powstrzymani, na wpół wybudzeni -  
 kruchy rozejm w wojnie postu z karnawałem

we śródeż z odkrytym do świątyni czołem  
 pójdziemy posypać głowy swe popiołem

*jemroz*  
 2016

\* \* \*

... nie przestępca, nie występny  
 a zwyczajnie: rok przestępny

rok odmieniec - musi znieść  
 dni trzysta sześćdziesiąt sześć

a wszystkiemu winien luty –  
 frant na obie nogi kuty  
 który raz na cztery lata  
 z rękawa bądź spod krawata  
 niby serio niby żartem  
 wyciąga znaczoną kartę  
 z numerem dwadzieścia dziewięć...

stąd nietęgę mają miny  
 ludzie, których urodziny  
 są ostatniego lutego -  
 dwudziestego dziewiątego

w jednym roku poświętują  
 i prezentów naprzyjmują  
 a przez trzy lata – dowodzą,  
 że urodziny o b c h o d z a

dwutysięczny rok szesnasty  
 jak ósmy, czy jak dwunasty...  
 nie przestępca, nie występny  
 a zwyczajnie: rok przestępny

*jemroz*  
 2016

## SUKCES NASZYCH MAŁYCH KOŁĘDNIKÓW

21 stycznia 2016 roku uczniowie Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Marcinkowicach zdobyli **I miejsce w kategorii grup dziecięcych w XXV Gminnym Przeglądzie Grup Kolędniczych w Kłęzaczanach**. Przedstawili widowisko „Z Gwiazdą”. W grupie występowała uczniowie klasy IB: Konrad Budnik, Mikołaj Froehlich, Hubert Janus, Piotr Łobaza, Klaudiusz Myrlak, Marek Olesiak i Paweł Smoleń. Na klarnecie chłopcom przygrywał absolwent naszej szkoły – Damian Czop. Komisja doceniła wspólną pracę opiekunki grupy - pani Elżbiety Samek i rodziców. Uznanie zdobyły: starannie przygotowane stroje, zgodne z tradycją, poprawna gwara, dobrze dobrane teksty, właściwa prezentacja powinszowań i wykonanie przyśpiewek i pastorałek przez chłopaków a nade wszystko niesamowity wdzięk dzieciaków.

Kultywowanie ludowej tradycji kołędowania to element edukacji regionalnej i patriotycznej realizowanej w Szkole Podstawowej w Marcinkowicach w ramach innowacji pedagogicznej „Moja Mała Ojczyzna”, mającej na celu wychowanie młodego pokolenia w poczuciu tożsamości narodowej i regionalnej oraz rozwijanie szacunku młodych do tradycji.

*Autor notatki: Elżbieta Samek*



## II Gminny Konkurs Tradycji Bożonarodzeniowych 2015 - rozstrzygnięty

II Gminny Konkurs Tradycji Bożonarodzeniowych naszego regionu, dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów Gminy Chelmiec, którego organizatorem jest Zespół Szkół w Piątkowej, rozstrzygnięto 18 grudnia 2015 roku. Na konkurs nadesłano: 17 szopek kolędniczych, 5 podłaźniczek i 2 pająki.

Prace wykonali uczniowie ze szkół w Rdziosławie, Marcinkowicach, Librantowej, Trzetrzewinie i Piątkowej. Oceny prac dokonała Komisja w składzie: Anna Potyrała, plastyk i Beata Łęczycka, regionalistka. **Najpiękniejsze szopki wykonali uczniowie ze Szkoły w Rdziosławie: Bartosz i Kacper Mirek, Martyna i Patrycja Wróbel, Wiktoria Brdej, Bartosz Brdej, Filip Kądziółka, Maria i Bartłomiej Gołąb, Patrycja Kołacz, Sebastian Miarczyński, Martyna i Julia Galica oraz Oliwia Bodziony.**

Kwiatowe pająki wykonali Bartosz i Kacper Mirek, Damian i Szymon Żelazko oraz uczniowie klasy szóstej.

Uczniowie szkoły w Marcinkowicach przygotowali 2 szopki. Pierwsze miejsce otrzymała **Julia Malec, drugie Konrad Budnik. Podłaźniczkę lachowską wykonało 16 uczniów klasy 1B.**

Ze szkoły Librantowej nagrodę otrzymali Krystian Migacz, Maksymilian Bielak i Katarzyna Wańczyk.

Ze szkoły w Trzetrzewinie nagrodzono Julitę Michalik i Rafała Stefańskiego.

Ze szkoły w Piątkowej nagrodzono Zuzannę Cempę i Ewę Powroźnik, uczennice z klasy 2a i Dominikę Nosal z klasy 3b.

Wszystkie prace zostały wykonane zgodnie z regulaminem i tradycjami regionu, z naturalnych materiałów występujących w naszym środowisku. Różnorodność pomysłów zachwyciła komisję i wszystkich oglądających.

Prace zostaną udostępnione na Miasteczku Galicyjskim w okresie karnawału.

Pragniemy pogratulować wszystkim uczestnikom i opiekunom za pracę i trud włożony w przygotowania do konkursu. Organizator składa podziękowania Panu Bernardowi Stawiarskiemu, Wójtowi Gminy Chelmiec za ufundowanie nagród.

Zapraszamy na konkurs tradycji wielkanocnych w marcu 2016 roku.

*Koordynator konkursu Beata Łęczycka*

## SADECKIE POWIATOWE KOŁĘDOWANIE – RYWALIZOWAŁY 23 GRUPY KOŁĘDNICZE

W XII Powiatowym Przeglądzie Grup Kołędniczych „Sądeckie Kołędowanie”, który odbył się w Mystkowie wzięły udział 23 grupy kołędnicze, wytypowane na przeglądach gminnych w Cieniawie, Kłęczanach, Lipnicy, Łącku, Łososinie Dolnej, Mystkowie i Podegrodziu.

Podsumowanie Sądeckiego Kołędowania miało kilka odston. Przewodnicząca Komisji Magdalena Kroh odczytała protokoły z przeglądu gminnego i powiatowego. Nagrody i dyplomy dla uczestników XXXII Gminnego Przeglądu Grup Kołędniczych wręczał wójt Gminy Kamionka Wielka Kazimierz Siedlarz.

Nagrody dla uczestników XII Powiatowego Przeglądu Grup Kołędniczych wręczali dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu Artur Rola i Józef Świąt, wiceprzewodniczący Rady Powiatu. Całość prowadził Kazimierz Ogorzałek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kamionce Wielkiej.

Na zakończenie z wiązką kołęd i pastorałek wystąpił Zespół Regionalny MYSTKOWIANIE działający od 2014 roku. Zespołowi przewodniczy Benedykt Poręba, stroną choreograficzną zajmuje się Patryk Rutkowski, a muzyczną - Larysa Morawska- Dudek.

Komisja Artystyczna w składzie: Magdalena Kroh – etnograf (przewodnicząca), Maria Załuska – etnograf, Józef Bartusiak – muzyk, po obejrzeniu, wysłuchaniu i wnikliwej ocenie 23 grup kołędniczych, w tym 6 w kategorii wiekowej dziecięcej, 5 w kategorii młodzieżowej i 12 grup kołędniczych dorosłych - wytypowanych na przeglądach gminnych w: Cieniawie, Kłęczanach, Lipnicy, Łącku, Łososinie Dolnej, Mystkowie, Podegrodziu - przyznała następujące nagrody:

### **B. Kategoria grup młodzieżowych**

**I miejsce** i nagrodę pieniężną w wysokości 200 zł otrzymuje grupa kołędnicza:

„**Z turoniem**” z Łososiny Dolnej (kierownik: Małgorzata Wygoda)

- trzy równorzędne **II miejsca** i nagrody pieniężne w wysokości po 150 zł przyznano grupom kołędniczym:

„**Z gwiazdą**” z Królowej Górnej (kierownik: Krystyna Górską)

„**Z konikiem**” z **Marcinkowic (kierownik: Dariusz Wojtarowicz)**

„**Z turoniem**” z Podegrodzia (kierownik: Leszek Migacz)

Na Ogólnopolskie Spotkania Dziecięcych i Młodzieżowych Grup Kołędniczych „Pastuszkowe Kołędowanie” w Podegrodziu Komisja zakwalifikowała osiem grup kołędniczych, tj. laureatów I i II miejsc, czyli grupy kołędnicze:

„**Herody**” z Mszalnicy

„**Z gwiazdą**” z Mszalnicy

„**Z gwiazdą**” z Zagorzyna

„**Herody**” z Łososiny Dolnej

„**Z gwiazdą**” z Królowej Górnej

„**Z turoniem**” z Łososiny Dolnej

„**Z konikiem**” z **Marcinkowic**

„**Z turoniem**” z Podegrodzia

### **C. Kategoria grup dorosłych**

- trzy równorzędne **III miejsca** i nagrody pieniężne w wysokości po 150 zł otrzymują grupy kołędnicze:

„**Z szopką**” z Podegrodzia (kierownik: Teofil Zgrzeblak)

„**Z gwiazdą**” z **Marcinkowic (kierownik: Mariusz Adamek)**.

„**Draby**” ze Starej Wsi (kierownik: Stanisława Mikulska)

Wszystkie grupy kołędnicze otrzymały pamiątkowe dyplomy, a grupy kołędnicze reprezentujące powiat nowosądecki na „Pastuszkowym Kołędowaniu” w Podegrodziu i „Góralskim Karnawale” w Bukowinie Tatrzańskiej dodatkowo okolicznościowe gwiazdki. Fundatorem nagród jest Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu, od dwunastu lat współpracujące „Sądeckie Kołędowanie” z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Kamionce Wielkiej.

Komisja podziękowała wszystkim uczestnikom grup kolędniczych oraz ich instruktorom za wielki wkład pracy i zaangażowanie w przygotowanie przedstawień kolędniczych.

„Sądeckie Kolędowanie” to przedsięwzięcie, które jest świadectwem bogactwa tradycyjnej kultury ludowej regionu, służy podtrzymaniu zwyczajów bożonarodzeniowych oraz ma ogromne znaczenie edukacyjne. Widowiska, prezentowane na przeglądzie, z roku na rok mają wyższy poziom merytoryczny i artystyczny, mogą stanowić wzorzec dla młodego pokolenia

wykonawców i instruktorów. Grupy kolędnicze, reprezentujące powiat nowosądecki na ogólnopolskich konkursach, zarówno zespołów dziecięcych, młodzieżowych, jak i dorosłych, od wielu lat zdobywają główne nagrody. Komisja wyraża nadzieję, że w następnych latach „Sądeckie Kolędowanie” będzie – z korzyścią dla zachowania lokalnej, regionalnej i narodowej tożsamości – kontynuowane oraz nadal będzie przynosić radość wykonawcom i widzom.” – czytamy w protokole Komisji na zakończenie Przeglądu.

(opr.jg) źródło: GOK w Kamionce Wielkiej

## Na Dzień Chorych

Każdy zdrowy jest potencjalnie chory. „Byłem chory”... Jestem chory... Wiem, że choroba dotyczyć może i mnie. Słabość, starość, niesprawność.

Kiedy?- nie wiem.

Proszę o zdrowie i życzę zdrowia  
Zdrowia dla duszy, dla ciała,  
dla umysłu

*„Jak większe jest szczęście być  
zdrowym, nie bogatym*

*Tym mniejszym jest nieszczę-  
ściem ubóstwo, niż choroba”*

Sokrates  
red

## Na Dzień osób Konsekrowanych

Jak to dobrze, że Wasze życie jest ofiarą. Jak dobrze, że w ciszy i samotności, pośród zgiełku świata swoim życiem podtrzymujecie nasze trwanie.

Serdeczności ślemy Czcigodnym Kapłanom, Siostronom, Ojcom i Braciom zakonnym- tym, których znamy i tych, o których istnieniu mamy marne pojęcie.

red.

## Dzień Babci i Dziadka w SP w Marcinkowicach

*Dzisiaj dla babci słońce mamy i całuski dla dziadusia*

*Dzisiaj życzenia wnuczek składa i piosenki śpiewa  
wnusia*

*Aby babcia i dziadziuś w zdrowiu długo żyli,*

*Aby uśmiech dla nas mieli w każdej wolnej  
chwili.*

W związku z **Dniem Babci i Dniem Dziadka** w naszej szkole 15 stycznia odbyła się uroczystość, na której gościliśmy babcie i dziadków dzieci z oddziału przedszkolnego i klas pierwszych.

Atmosfera miłości, dumy i radości wypełniła salę gimnastyczną, gdzie zasiedli goście przy stołach zastawionych przez rodziców przygotowujących słodki poczęstunek. Dzieci z przejęciem przedstawiły dla swoich ukochanych babć i dziadków przygotowany program artystyczny: wierszem, tańcem i piosenką złożyły Dziadkom i Babciom serdeczne życzenia. Wzruszeniem nie było końca, gdy dzieci odśpiewały sto lat przy akompaniamencie ucznia kl. 6 Michała Świderskiego, a następnie wręczyły Dziadkom upominki i zaprosiły do wspólnego walczyka.

**Babcia i dziadek to bardzo ważne osoby w życiu każdego dziecka, a Dzień Babci i Dzień Dziadka to najpiękniejsze dni, w których obdarzani są oni szczególnymi dowodami miłości.**

Przedruk ze strony internetowej SP w Marcinkowicach



**Jestem szczęśliwą babcią**

Mam 10 wnucząt - 5 dziewczynek i 5 chłopców w wieku od 24 – 4 lat.

Kocham je bardzo, są radością mojego życia.

Na Dzień Babci dostaję od najmłodszych laurki i prezenty a starsze, jak nie mogą przybyć, to życzenia telefoniczne.

Modłę się, by dobry Bóg zachował moje wnuki w zdrowiu duszy i ciała, żeby wyrosły na dobrych ludzi.

*Babcia Zofia*

Kącik poetycki

**„ZWIĄZANI KOŚCIOŁEM”**

Kościół to

Żywej wody źródło

Świętego Chleba skibka w Eucharystii

To mego życia przystań

Mój ogród zwierzeń w milczącym dialogu

W nim Jezus Chrystus – Przyjaciół człowieka

cierpliwie czeka z przebaczącym Miłosierdziem

Pragnie zajrzeć z nadzieją i miłością

w nasze oczy pełne wzruszenia

Wrywa niewiarę

z mocy zła

Mój Kościół to

Krzyż na wieży

to modlitwa dzwonów

W nim cisza która koi

w niej rodzi się to co najszlachetniejsze

Droga Krzyżowa prowadzi nas

Śladami Jezusa do Zwycięstwa

Śpiewać Ci będę Psalmi

wschodu i zachodu dnia

By Twa Najświętsza Twarz Ojciec Nasz

Jaśniała blaskiem chwały na wieki

*Maria Pinińska*



**„Gromnica Maryjna”**

niesie promień Bożej Mocy  
 ludzi naszych czasów  
 by rozjaśniał  
 człowiecze drogi  
 w trzecim tysiącleciu

Niechaj przenika łaskami  
 w życia naszego czas  
 a w godzinach trwogi  
 będzie ostodą i przyjmie  
 nasze wota łez Matka  
 ziemskiego padolu – Gromniczna  
 Maryja

*Maria Pinińska*

**„Antyfony”**

Mój Kościół  
 moją opoką  
 poezją serca  
 poezją duszy  
 poezją światła  
 poezją miłości  
 poezją nadziei  
 poezją zmartwychwstania

*Maria Pinińska*

**„Walentynkowe echa”**

- Na huśtawce uczuć nie ukolyszysz szczęścia,  
ono woli stabilizację
- Radość, cierpienie i miłość  
nie podlegają ewolucji
- Zawierucha słów może zniszczyć każdy dom
- Kiedy zobaczysz miłość na swym horyzoncie,  
pokaż jej serce – gdy jej się spodoba – przyjdzie
- To tylko jest prawdą, co serce mówi
- Serca słuchaj najczęściej,  
choć najcichsza jest jego mowa
- Żyjesz by kochać, kochasz by żyć
- Choć czas szpeci oblicze, piękno duszy zostaje
- Buduj życie na prawdzie, to nie zawodna  
budowla ze stałą gwarancją
- Gdy pali się ogień miłości, dym zastania świat
- Głosu dziecka matka słucha sercem
- Prawdziwa miłość- kocha więcej drugiego  
niż samego siebie
- Moja miłośćchoć płonęła żarem, zdławiona twoją obojętnością  
jak iskierka cichutko zgasta.

*Maria Pinińska*

## Listy do redakcji

Na każdy dzień Nowego Roku 2016 życzymy obfitości Bożych łask.

*s. Beatycja Noske*

Dzielę się wrażeniami dotyczącymi artykułów o pięknie przyrody. Mieszkam w Sączu ponad 25 lat. Kiedyś Nowy Sącz był miastem pięknym, pełnym kwiatów i zieleni, otwartych drzwi. Na skwerach i zieleńcach były napisy: Szanuj zieleń.

A teraz?

Dlatego artykuły ks proboszcza są tak bardzo cenne i na czasie. Dziękujemy Mu z całego serca pełnego wdzięczności.

*Zofia Lorek*

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Józefowi Babiczowi w Roku Miłosierdzia Bożego dziękujemy za to, że swymi pięknymi artykułami w Naszej Wierze w roku 2015 ubogacali nas, wskazując na dzieła Stwórcy, dzieląc się wiarą jak chlebem. A pisał bardzo ciekawie o ptasim raju na wzgórzu kościelnym, o pracowitych pszczołach, bizonach, bąkojadach, akacji, dębie Jana Karskiego i o ptakach: sówach, jaskółkach, srokach, bocianach. „Bo Pańska jest ziemia i co ją napelnia” (Ps 24). Artykuły są cenne, bo przybliżają nam dzieła Stwórcy. Sam Pan Jezus wskazuje nam na piękno lilii polnych (Łk 12,26), wspomina ptaki (Łk 2,24) „Wejrzyjcie na ptaki niebieskie „(Mt 6,26).

Do podziękowania Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi zachęciły mnie koleżanki z którymi dzielę się Naszą Wiarą a które są związane z rolnictwem a przecież należy się Mu odpoczynek, bo Pan Jezus powiedział do apostołów: „Pójdźcie na ubocze a odpocznijcie nieco (Mk 6,31)

Drogi Księżu Proboszczu- serdeczne Bóg zapłać.

*Zofia Lorek*

Z przyjemnością wczytuję się w polszczyznę- artykuły edukacyjne dla młodzieży. Jestem także pełna unania dla wierszy Pana Jemroza - proszę tę wiadomość przekazać z gratulacjami. Pozdrowienia dla wszystkich.

*Maria Pinińska*

Zachwyliłam się stroną tytułową Naszej Wiary (styczniową). Przy szopce piękne drzewo. A na nim, czegoż tam nie ma! Cudowne robótki dla Dzieciątka (dary) - aniołki i gwiazdki, dzwoneczki i sopolki... a pod szopką dary od dzieci. To wszystko ubogaca Naszą Wiarę - i naszą wiarę.

*Zofia Lorek*

## JAK PIĘKNE SĄ STOPY ZWIASTUNA DOBREJ NOWINY...

**O zdobywaniu pamiątek po słudze Bożym Janie Pawle II z o Janem Górą OP rozmawia Monika Hyla**

**Monika Hyla:** - Jak się zaczęło kolekcjonowanie przez Ojca pamiątek po słudze Bożym Janie Pawle II?

**O. Jan Góra OP:** - Od 30 lat jestem poznaniakiem z przeznaczenia przełożonych. Przyjeżdżam czasem do Krakowa „kraść” pamiątki po Ojcu Świętym Janie Pawle II. Tych pamiątek jest tutaj wiele, w Krakowie po prostu aż się przelewa. Ja przyjeżdżam z tej „pustyni wielkopolskiej”, gdzie Dom Jana Pawła II na Polach Lednickich wciąż świeci pustkami.

Te rzeczy ‘kradłem” w ciągu 27 lat (bo ten proceder uprawiałem niemal od zawsze). Ojciec Święty zawsze na to patrzył z pobłażliwością i mówił do ks. Stanisława: - Dej mu, dej to, o co prosi. A ja mówiłem: - Dej mi tę białą czapczkę, Ojciec Święty. A on: - Po mojej śmierci. Nie ustępowałem. Ojciec Święty, pełen cierpliwości, na te słowa zdjął piuskę i dał mi ją. Kolejną pamiątką były buty, takie rozdeptane. Papież się śmiał i pytał: - Chłopie, czyś ty ogłupiał? A ja na to mówiłem: - Jak piękne są stopy Zwiastuna Dobrej Nowiny! Dej buty... I Ojciec Święty dawał buty, i tak powoli wydzieriałem od niego te bezcenne dzisiaj dla wszystkich pamiątki.

**- Symbolem Pól Lednickich w 2007 r była chustka Jana Pawła II...**

- Uważam, że nie sztuka coś mieć, sztuka umieć coś z tym zrobić. Dlatego jeśli komuś przyjdzie do głowy, aby coś mi dać, to ja to zawsze chętnie wezmę, bo mam dużo pomysłów. Słyszałem takie słowa Papieża z okna: „Musicie być mocniejsi niż warunki, w których przyszło wam żyć”. A od pewnego czasu na prawym kolanie Ojca Świętego pojawiła się chustka. A mnie przyszła na myśl taka modlitwa: „Wytrzym czoło- zacznij myśleć na nowo; wytrzym oczy- zobacz świat

na nowo; wytrzym nos- weź głęboki oddech. Wytrzym twarz- jesteś nowym człowiekiem!

Kard Dziwisz dał mi chustkę Jana Pawła II, choć wcześniej sam niejedną gwizdnąłem Ojcu Świętemu. I chustka „zagrała” jako symbol nad Lednicą w 2007 r. Ponad 200 tys chustek nad Lednicą ludzie ze sobą zabrali: starcy i młodzi, wszyscy brali, bo to instrument, symbol czegoś fantastycznego...

**- Jest jeszcze jakaś pamiątka bliska Ojcu?**

- Wiele. Najlepiej było z ręką... Chciałem mieć rękę Papieża. Kiedyś przy stole zapytałem:

- Czy Ojciec Święty pozwoli, że odleję Ojcu rękę? Uczyłem się wcześniej na policji, jak się odlewa kryminalistom dłonie i linie papilarne. Od dentystów protetyków dostałem na ten cel 10 litrów silikonu. Papież miał zwyczaj, że jak coś głupiego mu proponowałem, to się stukał widelcem po czole. Wówczas także myślałem, że spaliłem temat, ale wieczorem dzwonią, że jest możliwość odlania ręki, mogę przyjść. Miałem przygotowane specjalne korytka na nogi i na ręce oraz rozbełtany dwuskładnikowy silikon. Pocałowałem Ojca Świętego w rękę, wsadziłem ją do korytka i zalałem. A on tak siedzi i mówi: - Stasiu, po cośmy się z tym facetem zaczęli zadawać?

Wtedy to zlecewazono i przekazano odlew do magazynu. Dopiero po dwóch latach go odzyskałem. Protetycy odlali mi tę rękę- wyszły cudowne linie papilarne- i ci, co się wówczas ze mnie śmiali, pytają dziś, czy mogą dostać kopię..

Dzięki temu nad Lednicą ludzie całują rękę Papieża! To jest genialne!

**- Na Lednicy jest Dom Jana Pawła II, uzupełniany systematycznie takimi pamiątkami...**

- Ja kochałem bardzo Papieża. Za dużo u niego zjadłem, co widać i teraz mam wyrzuty sumienia, że powinienem to oddać i podzielić się z innymi. Na Lednicę przyjeżdża codziennie kilka autobusów młodzieży. Nade mną „wiszą” słowa Pana Jezusa: „Daj im jeść”. Nie można tego zlekceważyć, więc ja mam fiola i karmię ludzi za darmo. Nad Lednicą mam zupę i chleb lednicki, rozdaję, a potem każę się modlić, by Dom Jana Pawła stał się kaplicą.

Kard. Dziwisz dał mi parkiet z pokoju, w którym była sypialnia kard. Karola Wojtyły i okno z Franciszkańskiej 3 w Krakowie. Z tego dębowego, ponad 100-letniego parkietu przygotowałem nad Lednicą pokój Papieża z tymi pamiątkami. Okno oprawione zostało w nierdzewną ramę a w oknie jest jego piuska. Kochałem i Kocham Papieża. To, co on mi dał, pozostaje dla mnie zobowiązaniem.

*Nadesłała Zofia Lorek*

*Przedruk z Niedzieli nr 4-27 stycznia 2008  
Papieskie ślady nad Lednicą*

## **Kartki z historii**

### **Jeszcze jeden sławny Rdziostowianin - Andrzej Józef Potoczek**

Informacje w dokumentach, poza tym, że obcojęzycznych, pozwalają jedynie wrywkowo przedstawić osobę bohatera. Być może dodatkowo zdobyte wiadomości pozwolą ułożyć chronologicznie zapisany życiorys. Tymczasem przedstawię dokumenty wojenne, w których rdziostowianin opatrzony jest tytułem kapitana.

Zacznę jednak od zarysu sytuacji międzynarodowej. Wiadomo, że osoby zasiadające w rządzie RP emigrowały na Zachód przez południową Europę, o czym w numerze styczniowym, przy okazji przeglądu dokumentów paszportowych A. Potoczka. Emigrowali żołnierze i cywile. Polacy walczyli na wszystkich frontach.

4 egzemplarze dokumentu zatytułowanego „Pochwała” datowane są następująco: 1941 r., 1942 r., 1943 r., 1944 r.. Pieczęć dwujęzyczna polsko – francuska z orłem w koronie pośredku należy do II Dywizji Strzelców Pieszych. Pochwały udzielił dow. dyw. gen. bryg. Bronisław Prugar – Ketling kapitanowi A. Potoczkiowi „za sumienne i gorliwe wykonywanie obowiązków

służbowych w czasie internowania DSP”. Wszystkie dokumenty jako miejsce ich wydania podają Szwajcarię.

O polskich dywizjach w czasie II wojny informuje encyklopedia dość skąpo. Na mocy francusko – polskiej umowy wojskowej 4.01.1940 r. rozpoczęło się formowanie jednostek wojskowych. Były to:

I Dywizja Grenadierów licząca ok. 16tys. żołnierzy dowodzona była przez gen. Bronisława Duchę

II Dywizja Strzelców Pieszych dowodzona przez gen. B. Prugar – Ketlinga licząca ok. 16 tys. żołnierzy

I Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich w liczbie ok. 5 tys. pod dow. Gen. Zygmunta Bohusza Szyszko III i IV Dyw. Piechoty

10 Brygada Kawalerii Pancерnej dowodzona przez gen. St. Maczka.

Przy okazji podam, że V Dywizja Strzelców Polskich zorganizowana została w tajgach Syberii przez zesłańców i ich potomków. Wiadomość o tym zaczerpnęłam z książeczki autorstwa Józefa Birkenmajera pt. Polska Dywizja

w tajgach Syberii wydana przez Cztery Strony – wydawnictwo prowadzone przez Grzegorza Korczyńskiego i jego żonę Martę. Pan Grzegorz jest absolwentem naszego Technikum. W przypisie redakcyjnym czytamy: Numer kolejny dywizji wynika stąd, że we Francji istniały już trzy dywizje polskie, a czwarta – gen. Juliana Żeligowskiego operowała na Kubaniu. Oddziały polskie na Syberii podporządkowano operacyjnie dowództwu francuskiemu (Francuska Misja Wojskowa w Rosji). Do artykułu dołączam dwie fotografie:

*Spisala Lucja Wróbel*

PS. Po kapitulacji Francji żołnierze polscy dostali się do niewoli niemieckiej lub internowani w Szwajcarii.

W artykule mogą P.T. Czytelnicy zauważyć pewne nieścisłości i niespójności, jednakże nie posiadam dokładnych źródeł odnoszących się do tego tematu.



*Pochwała*



*Z gen. Wł. Andersem i jego żoną  
06.02.1965 r.*

## Katja Konecna

Tytuł magistra sztuki uzyskała na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej im. G.i K. Bacewiczów w Łodzi, w klasie prof. Beaty Zawadzkiej-Kłós. Wcześniej ukończyła Państwową szkołę muzyczną im. M. Karłowicza w Krakowie, w klasie śpiewu Anny Plewniak. Umiejętności wokalne doskonaliła również podczas kursów mistrzowskich, prowadzonych przez: Jadwigę Romańską, mgr Agnieszkę Monasterską, Roberta Nakonecznego Jacka Pazoła.

Działalność koncertową rozpoczęła w 1999 roku w Krakowie, występując m.in. w Śródmiejskim Ośrodku Kultury oraz na Festiwalu Kultu-

ry Polskiej. Koncertowała również w wielu miastach Polski i za granicą. W latach 2000-2003 była aktorką Teatru FAMA w Krakowie, specjalizującym się w spektaklach dla dzieci. W 204 roku została finalistką Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. F.Płatówny we Wrocławiu. Debiutowała w roku 2010 na scenie Opery NOWA rolą Barbariny w spektaklu studenckim „wesele Figara” W.A. Mozarta w ramach Bydgoskiego Forum Młodych. Specjalizuje się w muzyce operetkowej, musicalowej i piosence aktorskiej. Angażuje się w działalność społeczną. Koncertowała dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, także w hospicjach w Krakowie

i Bydgoszczy. Animuje również cykle koncertów dla swojego rodzimego regionu gminy Limanowa. Od 2014 r. współpracuje z Zespołem i Agencją Artystyczną La Musica Viva, a także z Łódzkim Teatrem Piosenki Żagiel.

*Udostępnił J. Konar*

P.S

Pani Katja Konecna dała koncert w domu parafialnym na zakończenie okresu kolędowego. Zespół towarzyszący jej to: gitarzysta i solista Piotr Koniczny, Anna Hebda – skrzypce, Joanna Jaworz-Dutka- klawisze.

*Red.*

## Kochane dzieci

Przedstawiamy dalszy ciąg opowieści - baśni pt „Nauczyciele sieroty”.

- A cóż to jest praca? – zapytał chłopak.

- Praca to jest prawo Tego, co i wróbla stworzył i człowieka, wszelkiemu stworzeniu dane.

- A dlaczegoż ja o tym nie wiem?

- Boś jeszcze mały...

- Nauczże mnie, co to jest praca?

Wróbel samouczek począł główką kiwać, musnął się dziobkiem parę razy po skrzydełkach i zdawał się namyślać.

- Jak to tobie powiedzieć? – mruzczał – jak to tobie powiedzieć?... Wszystko pracuje na świecie... praca to życie mój mały; potrzeba coś robić aby żyć, aby się czegoś nauczyć, aby do czegoś dojść, a im więcej kto pracuje, temu jest lepiej...

- Praca to więc znaczy robota – rzekł chłopiec. –Ale robota męczy?

- Jeszcze też gorzej męczy próżnowanie – mówił wróbel.

- Zresztą co ja będę robił – spytał sierota – kiedy nic nie umiem?

- A patrzyłeś ty na mnie? – odpowiedział ptaszek

- O, i długo i uważnie: nosiłeś kruszynki i kapałeś się w piasku.

- No! A gdybyś ty czego nabierał i poniósł, może by się znalazł kto, co by tego potrzebował i dałby ci chleba kawa-

łek... ten chleb byłby już nie wyżebrany, ale zarobiony, byłby twój własny.

Chłopiec się zadumał i zdawało mu się, że jak na wróbla takiego szarego, niepozornego, ptaszek był bardzo mądry... jakoś mu się to nienaturalnym widziało. Wtem coś zaszleściło ponad drzewem – wróbel się schował co najprędzej, a chłopak zobaczył tylko małego jastrzębia, który krążył, rozłożywszy skrzydła i zdawał się czegoś upatrywać pod sobą.

Nagle padł jak kula, i zatrzepotał się żywo. Dzieciak podbiegł przez ciekawość, spłoszył ptaka i zobaczył pokrwawioną ptaszkę, które w bruzdzie konało...

Żał mu się go zrobiło.

Jeszcze nad nim stał, gdy ogromny strzał się rozległ w powietrzu i jastrząb padł na ziemię.

Obejrzał się z przestachem i dostrzegł niedaleko człowieka, lichy odzianego, z którego strzelby resztką dymu wylatywała. Człowiek tem niał wyraz dziki i ponury, na ustach jego krążył uśmiech bólesci, a chłopakowi zdawało się, że usłyszał z nich wychodzące wyrazy:

-Dobrze ci tak, po co wróble dusisz.

Ciekawy, co się z jastrzębiem stało, podbiegł chłopak na pole, gdzie go widział upadającym. Na brzegu roweczka leżał jastrząb raniony, krew z niego ciekła, ale gdy się chłopiec zbliżył do niego, dziób nastawił, szpony podniósł i zabierał się bronić. Nie wiedział jak do niego przystąpić, gdy przypadkiem, rzuciwszy okiem na człowieka, który wystrzelił, rzecz zobaczył nową.

Mężczyzna barczysty schwycił za kark strzelca, trzymał go za kołnierz jedną, a drugą ręką wyrwał mu broń; niedawno bezpieczny jeszcze i śmiejący się człowiek był blady i przerażony. Sierota, już nie myśląc o konającym jastrzębiu ani o ranionym wróble, cały się zwrócił ku ludziom, ale ci, szamocąc się, z oczów mu znikli za lasem.

cdn.

## OPŁATEK FUNDACJI SĄDECKIEJ: NASTRÓJ WSPANIAŁY A SALA PASKUDNA

Od Mszy świętej w intencji Fundacji Sądeckiej i dzieł przy niej wyrosłych rozpoczęła się dziś w Marcinkowicach tradycyjny opłatek współpracowników i sympatyków Fundacji. Eucharystii przewodniczył wypróbowany przyjaciel FS ks. prałat Józef Babicz, homilię wygłosił ks. Krzysztof Mirek. Oprawę muzyczną Eucharystii stworzył zespół młodzieżowy. Przy ołtarzu stał poczet sztandarowy Stowarzyszenia Kasa Wzajemnej Pomocy.

Po nabożeństwie wszyscy przenieśli się w gościnne progi Zespołu Szkół im. Wł. Orkana. Na sali gimnastycznej zasiedli samorządowcy, sołtysi, działacze wiejscy, twórcy ludowi itd. Nie dla wszystkich starczyło miejsca, ludzie tłoczyli się w przejściach i na galerijce.

W świąteczny nastrój wprowadził zebranych koncert pastorałek (m.in. dwa utwory Jana Joachima Czecha), w wykonaniu Chóru Parafialnego im. Ks. Jerzego Popiełuszki pod dyktando Marzeny Pikuły. Potem przyszedł czas na życzenia noworoczne.

*- Można być politykiem i mieć cele polityczne, można być związkowcem i mieć cele społeczne, ale nic się nie osiągnie bez poczucia wspólnoty – mówił jak natchniony Zygmunt Berdychowski, przypominając, że*

odbywający się od ponad 20 lat opłatek w Marcinkowicach integruje ludzi.

*- Niech Bóg błogosławi dziełom Fundacji Sądeckiej, bo to co robicie jest dobre – stwierdził ks. Babicz. - Dobre są Kasy Wzajemnej Pomocy, z których korzystają ludzie biedni, dla których pożyczka z Kasy to często ostanie deska ratunku. Dobre są akcje charytatywne, dobre jest Społeczno-Kulturalne Towarzystwo „Sądeczanin”... – wyliczał proboszcz Marcinkowic.*

Życzenia obecnym złożył także poseł Andrzej Czerwiński oraz radny wojewódzki Stanisław Pasoń. *– Po oracjach swoich poprzedników powiem krótko: Życzę Państwu życzliwości ludzkiej i normalności – powiedział chłop-polityk z Moszczenicy.*

Głos zabrała również gospodarz miejsca, Alicja Wąsowicz, dyrektor ZS w Marcinkowicach:

*- Jestem wdzięczna panu Berdychowskiemu, że pomimo iż ma wkoło tyle pięknych, nowych sal do dyspozycji, to od lat organizuje te opłatki w naszej sali gimnastycznej, w której czas zatrzymał się w miejscu...*

Ludzie kiwali ze zrozumieniem głową. Tak obskurnej sali gimnastycznej jak w Zespole Szkół w Marcinkowicach nie ma w całym powiecie, a prawdopodobnie



w całej Małopolsce. To już nawet nie późny Gomułka, ale wczesny Bierut.

- Starostwo powinno się wstydzić, ciekawe czy starosta Pławiak zna tę salę – szepotali zebrani (organem założycielskim dla ZS jest powiat nowosądecki).

Po przemówieniach gości, prowadzący spotkanie Grzegorz Wasiluk zaprezentował w kalejdoskopowym skrócie, przy użyciu komputera i ekranu, działalność FS w 2015. Najdłużej zatrzymał się na grudniowej akcji charytatywnej „Serce Sercu”.

- *W akcję zbierania żywności w sklepach zaangażowana była młodzież z kilkudziesięciu szkół. Zebraliśmy siedem ton żywności, do potrzebujących trafiło przed Wigilią 1026 bogatych paczek – mówił pan Grzegorz, a następnie poprosił na scenę najofiarniejszych młodych wolon-*

tariuszy z nauczycielami, aby ich wyróżnić dyplomem, o czym piszemy osobno.

Ostatnim akordem opłatka był występ grupy kolędniczej „Prehybianie” z Gólkowic. Potem już łamano się opłatkiem, a przed rozejściem się do domu można było jeszcze posilić się pysznym domowym bigosem.

- *Do zobaczenia za rok - mówił wiceprezes Fundacji Sądeckiej Jerzy Bochyński, który specjalnie na opłatek kupił sobie w Warszawie nowy garnitur.*

*(s), fot. własne*

*Przedruk z Sądeczanina*

P.S.

*Do grzeczności należy nie krytykować miejsca, gdzie nas zaproszono.  
red.*

## Przedświąteczna niespodzianka dla Marcinkowic

Rzecz dotyczy osiedlenia wielopokoleniowej rodziny romskiej w naszej wsi. Finał sprawy rozegrał się w krótkim czasie na przełomie listopada i grudnia 2015.

Dlaczego stało się to przyczyną niepokojów mieszkańców tej dzielnicy a z czasem i znacznej części mieszkańców?

Można twierdzić, że pojawienie się nowych sąsiadów jest wydarzeniem we wsi. Mieszkańcy miejskich blokowisk raczej nie interesują się swoimi sąsiadami. Wieś natomiast jest wspólnotą ludzi znających się, choć nie zawsze z odpowiednim zasobem miłości względem bliźniego.

Romowie tworzą również wspólnotę. Jest to jednak lud o specyficznej kulturze i ich integracja z ludem miejscowym bywa trudna, czasem wręcz niemożliwa. Marcinkowice od wielu, wielu lat żyją w zgodzie z rodziną Ondyczów, z szacunkiem wspominaliśmy 100 letnią Ludwikę- mądrą matkę rodu osiedlonego w zakolu Dunajca, na skraju wsi i, można powiedzieć, na ostatnich metrach

należących do gminy Chelmiec, za potokiem jest już Tęgoborze. Jest to miejsce wybrane, odległe od skupiska domów. W tym kontekście wspomnę wzruszającą opowieść J. I Kraszewskiego pt „Chata za wsią”.

Ten krótki wstęp niech będzie próbą wejścia w sytuację, która zaistniała i wzbudza wiele emocji. Emocje podgrzewane są przez doniesienia w prasie i na internetowych stronach. W związku z tą dziwną niespodzianką zawiązała się grupa inicjatywna, która wzięła na swoje barki trud zbadania tej niemiłej sprawy, by odpowiedzieć na pytania mieszkańców:

- Dlaczego mieszkańcy nie zostali powiadomieni przez znaczące we wsi osoby, żeby sprawę rozemścić?

- Kto podjął decyzję o sprowadzeniu tej licznej rodziny?

- Kto kupił niezamieszkały dotąd dom?

- Czy dom jednorodzinny przez wiele lat niezamieszkały jest przygotowany na mieszkanie kilkunastu osób?

- W jaki sposób będą pokrywane koszty wspomagania w utrzymaniu ich? (mniejszości narodowe, szczególnie Romowie korzystają z pomocy w formie także zasiłków, o czym większość wie).

- Czy nasz wójt działał demokratycznie, przyjmując grupę nowych, oryginalnych mieszkańców bez konsultacji z miejscową społecznością?

Te i inne zapytania, obawy, skargi, oskarżenia- spowodowały działania przedstawicieli miejscowej ludności a efektem tych działań jest opasty segregator z kopiami pism wysyłanymi w różnych kierunkach dla wyjaśnienia całego problemu.

Zgromadzone dotychczas dokumenty pozwalają w zarysie odtworzyć bieg wydarzeń: nowi mieszkańcy przybyli z Limanowej przez działania burmistrza tego miasta. W akcie notarialnym z 16 października 2015 podano, że „uchwała Rady Miasta Limanowa nr XIII/ 100/2015 z dnia 30 lipca 2015 roku nie została uchylona, nie utraciła mocy i jest ostateczna”. (Uchwały tej nie podano do publicznej wiadomości w odpowiednim czasie)

oraz

„Władysław Bieda, działając jako burmistrz miasta Limanowa, kupuje tę nieruchomość na rzecz Gminy miasto Limanowa”.

Tak więc mamy do czynienia ze swoistym rodzajem kolonializmu lokalnego – Limanowa ma w Marcinkowicach swoją posiadłość. Czy to jest w porządku prawnym ?. (przyp red)

Skąd Limanowa wzięła pieniądze na zakup domu i działki?

Oto inny dokument: „Wniosek o realizację zadania w ramach programu integracji społeczności romskiej w Polsce na rok 2015”

Przyjęte zadanie to: „poprawa warunków mieszkaniowych i sanitarnych społeczności romskiej na terenie miasta Limanowa. Uczestnik programu: miasto Limanowa. Miejsce realizacji zadania: Limanowa. Termin: 01.02.2015 do 31. 12.2015”

Dalej czytamy o spodziewanej dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji w ramach Programu integracji społeczności romskiej.

We wniosku oznaczony jest adres zadania: budynek mieszkalny ul. Wąska 8 w Limanowej.

Do wglądu są zdjęcia owego budynku, który miał być remontowany: fotografia z początku roku 2015 pokazuje dom w niezłym stanie zewnętrznym, zaś druga z późniejszego okresu pokazuje kupkę gruzu przy wejściu i brak ganeczku.

Zatem: Limanowa zmieniła celowość dotacji i miejsce realizacji zadania. ( przyp. red)

Grupa inicjatywna dążąca do wyjaśnienia sprawy zwróciła się pismami do następujących jednostek i osób prosząc o pomoc.

1. Regionalna Izba Obrachunkowa
2. Rzecznik Praw Obywatelskich
3. Wojewoda Małopolski
4. Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w MSW i A
5. Posłowie naszego regionu - Józef Leśniak, Arkadiusz Mularczyk, Jan Duda, Anna Paluch, Barbara Bartuś, Wiesław Janczyk,
6. Senator Stanisław Kogut
7. Nadzór Budowlany

Dotychczas bez odpowiedzi.

Co na to gospodarz Gminy Chelmec?

Na spotkaniu grupy z obydwoima wóldarzami, nasz odpowiedział, że burmistrz Limanowej działał zgodnie z prawem. Pisemna prośba w trybie pilnym o wstrzy-

manie meldunku rodziny romskiej nie została uwzględniona i w szybkim tempie meldunek wykonano. Inne prośby i zapytania nie zostały odpowiednio wyjaśnione. Nieznane są okoliczności porozumienia między władzami obu miejscowości, a może jego brak?

Członkowie grupy inicjatywnej z żalem stwierdzają, że wójt obecny był tylko na jednym zebraniu wiejskim w Marcinkowicach, na początku swej pierwszej kadencji. Wszystkie inne późniejsze zaproszenia skierowane do niego nie uzyskały żadnej odpowiedzi, nie pojawił się też przedstawiciel Urzędu Gminy.

W sprawie spornej opisywanej tu nie wsparł Marcinkowic w wyjaśnieniu sprawy, nie konsultował, nie wyказаł dobrej woli w okazaniu jakichkolwiek wyjaśnień. W jednym z pism sygnowanych przez obywateli Marcinkowic zapisano taką uwagę, będącą cytatem: „do naczelnych zasad należy działanie gminy w oparciu o przepisy prawa oraz fakt, iż do podstaw działalności organów samorządowych nie stosuje się zasady: co nie jest zakazane, jest dozwolone, lecz zasadę: dozwolone jest tylko to, co prawo wyraźnie przewiduje. (por. m in wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z 17 czerwca 2008)”.

Podobna sytuacja jak w Marcinkowicach zdarzyła się w Czchowie, gdzie dom został zakupiony, lecz burmistrz Czchowa zachował ostrożność i wstrzymał się z meldowaniem rodziny romskiej.

Grupa inicjatywna wie, że droga prawna w stronę wyjaśnienia wszystkich problemów będzie długa i trudna. Jeśli wykazane będą przez odpowiednie urzędy nieprawidłowości w stosowaniu prawa, sprawa skierowana będzie do prokuratora.

O głos w tej sprawie poproszony został także były wójt Gminy Chełmiec i były

pełnomocnik ds. mniejszości narodowych. Wskazał między innymi na fakt, że władze Gródka nad Dunajcem nie zgodziły się na zbycie mieszkań na rzecz innej gminy. Zaś on sam, gdy sprawa zasiedlenia Romów w Marcinkowicach zaczęła się rozchodzić „pocztą pantoflową”, usiłował telefonicznie skontaktować się z wójtem w tej sprawie, ale nie uzyskał rzetelnej odpowiedzi. Przypomniał także, że wójt nie zareagował w sposób odpowiedni w celu ułatwienia życia osiadłej u nas od dawna rodzinie romskiej. Inaczej, bo rzeczowo zareagował wójt Łącka na prośbę o zainteresowanie się Romami w Maszkowicach- wystarczył się o nowe mieszkania przynajmniej dla niektórych, chociaż ci zrezygnowali.

Jest to ludność trudna do rządzenia i integracji. Trzeba wielu lat edukacji i wychowywania. Dzieci Romów są wspomagane materialnie i wychowawczo, jeśli chcą chodzić do szkoły. Wśród dorosłych bywają tacy, którzy chcą pracować, ale przedsiębiorcy nie chcą ich zatrudniać, bo Romowie są niezdyscyplinowani i opuszczają stanowisko bez tłumaczeń.

Poprosiłam o podanie dat na pismach kierowanych do Rady Gminy, Wójta i Burmistrza.

29 listopad 2015

30 listopad 2015

2 grudzień 2015

13 grudzień 2015

14 grudzień 2015

13 styczeń 2016

14 styczeń 2016

Na tym zakończę artykuł, który spełniać ma rolę informacyjną, napisany w oparciu o relację osób starających się wyjaśnić tę sprawę. Wykorzystałam także dokumenty a wypisy z nich ujęłam w cudzysłów lub dokonałam streszczenia.

*Ł. Wróbel*

## Chelmiec: Ministerstwo nie wie czy dom dla Romów jest kupiony legalnie

Nawet Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie potrafi odpowiedzieć na pytanie radnych gminy Chelmiec: czy ustawa dopuszcza lokowanie mieszkań komunalnych przez gminę na terenie innej gminy? Czy samorząd ma prawo do realizowania zadań własnych na terenie innych gmin? A dokładniej czy gmina Limanowa miała prawo kupić dom dla Romów na terenie gminy Chelmiec.

Przypomnijmy. Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Chelmiec radni zaapelowali do wójta Bernarda Stawiarskiego o skonsultowanie, czy gmina ma prawo realizować swoje zadania statutowe na terenie innego samorządu, na terenie innej gminy. Chodzi o wątpliwości czy Limanowa miała prawo kupić dom w Marcinkowicach by przesiedlić Romów. O szczegółach pisaliśmy w publikacji: *Chelmiec: Pytania w sprawie Romów to „broń obosieczna”*

Wątpliwościami radnych podzieliliśmy się z ministerstwem, które powinno ten dylemat jednoznacznie rozstrzygnąć.

Odpowiedź z Wydziału Prasowego MSWiA przytaczamy w całości:

- *Złożony w ramach „Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020” wniosek Burmistrza Miasta Limanowa o sfinansowanie zadania pn. „Poprawa warunków mieszkaniowych społeczności romskiej” został pozytywnie zaopiniowany przez komisję*

*oceniającą projekty, działającą w 2015 r. przy Wojewodzie Małopolskim. Zadanie to dotyczyło rodzin zamieszkujących budynek, który zdaniem Burmistrza Miasta Limanowa zagraża bezpieczeństwu zamieszkujących tam osób i przeznaczony jest do rozbiórki.*

*Po uzyskaniu pozytywnej decyzji Ministra Administracji i Cyfryzacji, Wojewoda Małopolski podpisał z Burmistrzem porozumienie, na mocy którego wnioskodawca otrzymał na realizację tego zadania dotację celową.*

*W kontekście sporu wokół zakupu przez Burmistrza Miasta Limanowa nieruchomości w Marcinkowicach (Gmina Chelmiec) i Czchowie, Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA wystąpił do Pełnomocnika Wojewody Małopolskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych z prośbą o wyjaśnienie sytuacji. Obecnie MSWiA oczekuje na zajęcie stanowiska przez Małopolski Urząd Wojewódzki.*

Co z tej odpowiedzi wynika? Radni i mieszkańcy Chelmcia oraz Czchowa na jednoznaczne rozstrzygnięcie wątpliwości muszą jeszcze poczekać. Bo biuro prasowe w żaden sposób nie odpowiedziało na kluczowe dla całej sprawy pytanie. Nie wiemy też, czy strona ministerialna, czyli płatnik wiedział o tym, że samorząd limanowski chce kupić dom na terenie innej gminy.

Ewa Stachura

## Turniej Tenisa Stołowego

W dniu 28 styczeń o godzinie 13:40 w domu parafialnym odbył się 18 już turniej tenisa stołowego który zapoczątkował w 1998 roku ksiądz proboszcz Józef Babicz. Wzięło w nim udział wielu zawodników rywalizujących w trzech kategoriach wiekowych z terenu naszej parafii. Zmagania przy ping-pongowych stołach przebiegały w milej i sportowej atmosferze i stały na bardzo wysokim poziomie organizacyjnym. Nad przebiegiem turnieju czuwali: ksiądz Andrzej, pani Beata Janus (prowadząca dom parafialny) oraz młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Na krzesłach sędziów zasiadły -Agnieszka Hornik oraz Monika Zwolińska. Poniżej przedstawiam laureatów wszystkich kategorii:

Szkoła podstawowa:

1. Brzęczek Dawid
2. Zięba Kacper
3. Glaser Filip
4. Smoleń Piotr

Gimnazjum:

1. Czap Karol
2. Pawlik Sebastian
3. Mordarski Hubert
4. Janus Wiktor

Szkoła ponadgimnazjalna:

1. Janus Krystian
2. Sopata Michał
3. Kuźma Mateusz
4. Sarata Rafał

Wszystkim zawodnikom gratulujemy

### Wypisy z Księgi protokołów- Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Rdziostowie – wybrane informacje bądź ich streszczenia

02-02-1937 Zebranie prowadziło kierownictwo z Zawady, podano myśl, żeby utworzyć AK w Jamnicy. Omówiono urządzenie dnia ku czci Ojca Świętego. Mowa była także o pozyskiwaniu nowych członków, ludzi wartościowych. Asystent przestrzegał przed organizacjami szkodliwymi (ZBP II ZSP)

16-02-1937 Sprawozdanie z Akademii Papieskiej. Zebrało się 75 osób. Okolicznościowe deklamacje wykonała młodzież żeńska i męska, referat wygłosił Bł. Potoczek. Odczytano artykuł z pisma „Na wyżyny” pt. Pius XI – papież pokoju

01-03-1937 Modlitwa w intencji Ojca Świętego. Prezes przypomniał o rekolekcjach zamkniętych w Przyszowej, Kadczy Rytrze oraz kwartalnej spowiedzi. 7/36 (brak daty) oraz; 05-04; 19-04; 03-05; 19-05. Poruszono sprawę m.in sekcjiarskich broszur roznoszonych po okolicy. Modlono się o pokój na świecie oraz za tych, którzy nie przystąpili do spowiedzi wielkanocnej, zwrócono uwagę na projekt kolegów społecznych, do których „AK należeć nie może jako organizacja apolityczna”.

07-06-1937 Spotkanie kierownictwa czyli prezesów oddziałów z okolicznych wsi. „Paszyn zdał sprawozdanie z postępu przy budowie kościoła i z dnia chorych, poczym zwrócił się z prośbą do oddziałów o pomoc przy zwózce cegły.

*Wybrała E. W.*

## Luty - podkuj buty

Luty jest drugim miesiącem zimowym w roku na półkuli północnej, a letnim na południowej. Według kalendarza gregoriańskiego ma 28 dni a w latach przestępnych 29 dni. Nazwa miesiąca, według Brucknera<sup>1</sup>, pochodzi od określenia srogich mrozów, co wiąże się z potrzebą noszenia ciepłych, dobrze podkutych butów chroniących przed upadkiem.

Luty jest miesiącem „na przednówku”, w którym kończyły się niegdyś zapasy żywności a w powietrzu wyczuwało się zapach przedwiośnia, zwiastującego rozpoczęcie kolejnego roku rolniczego.

Ten miesiąc w polskiej tradycji upływa pod znakiem zabiegania i ochrony od wszelkich nieszczęść i chorób. Wydaje się, że wszystkie obrzędy ochronne miały związek z przełomem pór roku i otwarciem nowego okresu wegetacyjnego, odnowy życia. Przed jego rozpoczęciem za pomocą wotów starano się zapewnić sobie powodzenie, urodzaj i ochronę na cały rok.

2 lutego w kościołach święci się świece gromniczne, dnia następnego świece zwane „błazejki”, a dwa dni po nich chleb, sól i wodę w św. Agaty, aż po 14 lutego- dzień św. Walentego, patrona od chorób układu nerwowego. Takie nagromadzenie świąt połączone z poświęceniem sakramentaliów i wotów musiało posiadać głębsze przyczyny niż umiejscowienie poszczególnych świątych w roku kalendarzowym.

W dniu 2 lutego Kościół katolicki obchodzi święto Matki Boskiej Gromnicznej, na pamiątkę Oczyszczenia Maryi - przez złożenie w ofierze pary synogarlic lub dwojga gołębi. Zgodnie z obowiązującym prawem, każdy pierworodny syn musiał być ofiarowany w świątyni Bogu. Akt ten stanowił symboliczny gest poświęcenia Najwyższemu tego, co dla rodziców stanowiło największą wartość. Obrzęd ten stanowił koniec odosobnienia społecznego.

Wierni Kościoła katolickiego na pamiątkę Oczyszczenia świecą gromnicę. Święto Matki Boskiej Gromnicznej to jedno z najstarszych świąt w Kościele, obchodzono je już w IV wieku. Tradycję palenia świec wprowadził w VII wieku papież Sergiusz I, który nakazał, aby wierni i kapłani w czasie procesji nieśli w rękach zapalone świece. Świece gromnicznej, zwłaszcza dawniej, przepisywano wielkie znaczenie. Otrzymywali ją czasami władcy z rąk samego papieża, natomiast chłopci grzali czubki palców, by nie robili się im zadziory. Poświęconą gromnicę wręczano także w ostatniej godzinie życia, konającym, teraz ten zwyczaj zanika. Zgaszaną świecą po przyniesie-

<sup>1</sup> Aleksander Bruckner - polski slawista, historyk literatury i kultury ur 29 stycznia 1856 zmarł 24 maja 1938 r

niu jej z kościoła, okadzano dom, chroniąc się w ten sposób przed różnymi chorobami. Razem ze świętem Matki Boskiej Gromnicznej kończy się w Kościele okres śpiewania kolęd, nastąpi zmiana wystroju - znikną choinki i szopki oraz wszelkie atrybuty związane ze świętem Narodzenia.

Następnego dnia po święcie Matki Boskiej Gromnicznej Kościół katolicki wspomina męczeńską śmierć biskupa św. Błażeja, który został ścięty mieczem w mieście Sebaste najprawdopodobniej w 316 roku. Kult świętego Błażeja związany początkowo z miejscem jego życia i męczeńskiej śmierci rozpowszechnił się początkowo w Kościele Wschodnim. Dopiero w okresie wypraw krzyżowych kult tego świętego przedostał się na Zachód chrześcijański. Do spopularyzowania kultu św. przyczyniła się „Złota legenda” napisana przez biskupa św. Jakuba de Yoragine. Pewnie ta historia, opowiedziana przez św. Jakuba, leży u źródeł występującego na terenie Polski, Czech i Niemiec, zwyczaju błogosławienia świecami woskowymi nazwanymi w Polsce „błażkami”. Błażkami dotykano gardło, natomiast poświęcone w tym dniu chleb, wino, wodę, jabłka, daje się do spożycia cierpiącym na ból gardła. Zwyczaj zwany „błogosławieństwem św. Błażeja”, jest taki, że skrzyżowanymi na wzór krzyża św. Andrzeja, przytrzymuje się u szyi chorego na gardło a praktykowany jest w Polsce od XVI wieku. Święty Błażej uważany jest za patrona wielu zawodów: lekarzy, szewców, krawców, muzykantów, wzywamy go także w przypadku bólu gardła, „chorób św. Błażeja” krwotoków, wrzodów - modlimy się do niego o dobrą spowiedź, jest również opiekunem zwierząt, a ponadto jest jednym ze „świętych od pogody”, zapobiega szkodom wyrządzanych przez wiatr.

My, Polacy, nie powinniśmy się wstydzić pokazać światu, europejskim przywódcom, politykom wszelkiego kalibru, naszej polskiej tradycji, zwyczajów naszych dziadów, podkreślajmy na każdym kroku nasze chrześcijańskie korzenie, mocno wrośnięte w nasz naród. Niech w rękach naszych umierających, w naszych oknach, palą się gromnice, by strzegła nas Ta, która nigdy nie opuszcza swoich dzieci, Bogurodzica Dziewica Maryja, Gromniczna Pani.

Święta Agata czczona jest jako orędowniczka w niebezpieczeństwie pożaru i jako patronka ludwisarzy, obchodzi swoje święto 5 lutego. W Polsce jest zachowany zwyczaj święcenia chleba, soli i wody, które mają chronić dom przed ogniem. Kobiety dotknięte nowotworem piersi obrały ją sobie za ich patronkę. Przekazany przez tradycję życiorys św. Agaty ukazuje ją jako młodą, uroczą, dobrze urodzoną kobietę, która uległa fascynacji Chrystu-

<sup>2</sup> Sebaste - dzisiaj Sivas w Turcji.



sem. Z wielkiej miłości do Niego ślubuje czystość, która wywołuje wściekłość najbliższej rodziny i otoczenia. Świętą Agatę upodobał sobie konsul Kwicjan, który różnymi sposobami próbował zdobyć ją dla siebie. Kiedy wszystkie środki zdobycia nie odniosły skutku, konsul oddał ją „pod opiekę” prostytutki Afrodyssie, do domu publicznego, nawet tam Agata ustrzegła swojej niewinności. Kierowany silnym gniewem Kwicjan wydał Agatę na wymyślne tortury, którym poddano tę młodą dziewczynę, obcinając jej piersi i rzucając jej ciało na rozpalone węgle. Święta Agata zmarła męczeńską śmiercią chroniąc swoje dziewictwo. Po jej śmierci chrześcijanie otoczyli grób św. Agaty wielką czcią, modląc się o jej wstawiennictwo i pomoc.

Święta Agata może być w naszych czasach zepsucia moralnego przykładem i zachętą do wspaniałych czynów, postanowień etycznych, którymi należy się szczycić. Swoim postępowaniem pokazuje, zachęca młodych, by nie zwlekając podążali wraz z nią ku prawdziwemu Dobru, którym jest sam Bóg. Należałoby uznać ją za patronkę młodzieży, która zagrożona jest ze wszystkich stron zalewana złem i zdeformowanymi wartościami humanistycznymi. Dzisiaj nie jest łatwo odnaleźć się młodemu człowiekowi, odkryć właściwy kierunek życia, który by nie był niewypaczony zachciankami, uciechami oferowanymi przez świat ludzi ceniących siebie wysoko a w rzeczywistości nie posiadających zasad moralnych.

Niech czyny św. Agaty, której imię znaczy „dobra”, odpowiada rzeczywistości, będą zachętą dla nas wszystkich w Roku Wielkiego Jubileuszu – do czynienia dobra. Natomiast dla uczestników Światowych Dni Młodzieży w Krakowie niech będzie przykładem do naśladowania, wzorem pięknego życia i gorliwego dążenia do przyjaźni z naszym Panem Jezusem Chrystusem.

Luty to miesiąc, w którym wszyscy, nie tylko zakochani, wyczekują dnia św. Walentego, patrona Zakochanych. Walenty żył w starożytnym Rzymie za panowania cesarza Klaudiusza, który zakazał mężczyznom od 18 do 37 roku życia żenić się, ponieważ unikali wtedy służby w legionach. Zakaz ten złamał św. Walenty, za co został wtrącony do więzienia. W więzieniu uzdrowił ze ślepoty córkę strażnika i udzielił jej ślubu, za co z rozkazu Placyda – prefekta miasta, po długim męczeniu, 14 lutego 270 roku, zostaje ścięty. Podobno skazaniec zdążył jeszcze wysłać z więzienia list do ukochanej, z podpisem; „od twego Walentego”. Prawdopodobnie ten list – legenda – przyczynił się do powstania kultu i obrania Walentego za patrona zakochanych. Jednak oficjalnie ogłoszony patronem zakochanych został Walenty dopiero w 1496 roku przez papieża Aleksandra VI. Już w tamtych czasach uważany był za

patrona ciężko chorych. Świętego Walentego czcimy jako męczennika, który z miłości do Chrystusa pozostał Mu wierny do końca swego życia. Jako patron jest nie tylko „advokatem” przed Panem Bogiem, ale również wzorem do naśladowania, wiernym w prześladowaniu, cierpieniu, w miłości i małżeństwie.

Obecnie Dzień Zakochanych obchodzony jest w prawie każdym miejscu na świecie. Wszędzie przybiera bardzo komercyjny charakter. Pod fasadą wszystkich życzeń i upominków kryje się potrzeba miłości. Człowiek chce kochać i być kochanym, jest to teza, którą śmiało możemy postawić mieszkańcom wszystkich krajów świata i w każdym czasie. Stwierdzenie jest aktualne dzisiaj, jak i 1500 lat temu. Potrzeba miłości jest na tyle ważna w życiu każdego z nas, że specjalnie z tej okazji został ustanowiony Dzień Zakochanych. Dzień ten ma nam przypominać o tym, co jest w życiu najważniejsze. W dzisiejszych czasach - pogoni za pracą, za karierą często miłość schodzi na drugi plan. Zanedbujemy osoby najbliższe, często nie mamy dla nich czasu. Taki dzień jak Walentynki pozwala zastanowić się nad miłością i w plastikowym, czerwonym serduszkach dostrzec coś więcej niż tylko przedmiot.

Walentynki, wbrew pozorom, mają charakter chrześcijański i ich komercjalizacja nie powinna nam przeszkadzać w przywracaniu pamięci o świętym, który stoi u źródeł tego dnia. Święty Walenty uczył, że miłość jest związana z szukaniem dobra drugiego człowieka.

*Zenon Tabor*

---

## Zamiast humoru kilka myśli

- Kto ma dziatki, ma i wydatki - *przysłowie*
- Muzyka ziemską jest odbiciem muzyki sfer - *Pitagoras*
- Prawdziwa cnota krytyk się nie boi - *I.Krasicki*
- Dobry człowiek psa nie drażni - *przysłowie*
- I cukier się przeje - *przysłowie*
- Dziecku należy się największe poszanowanie - *Juvenalis*
- Przedmiot, który miłujemy, zda się nam piękniejszym niż jest.

*redakcja*

## Ojczyzna polszczyzna

c. d. imion słowiańskich:

„L”	„Ł”	Miłostryj	„N”
Leszek	Łękomierz	Mijowit	Naczęstaw
Lubogost		Miłowuj	Nadbor
Lubomierz, -a	„M”	Modlibóg, -oga	Nadmierz
Lubomir	Męcimierz	Mojmierz	Nawoj
Ludmiła	Mieczysław	Morysław	Niedomierz
Ludomierz	Mierogniew	Mścibór	Niegomierz
Lutobor	Mieronieg, -a	Mścigniew	Niegostaw, -a
Lutogniew	Mierostaw, -a	Mścisław, -a	Niemsta
Lutmierz	Miłobrat	Mściwoj	Niezamysł
Lutomysł	Miłogost	Mysłibor	Nieznamierz
Lutosław	Miłorad	Mysłimierz	Nieznowuj
	Miłosław, -a		Ninogniew
			Ninomysł
			Nosisław

P. S.

W roku narodowego, kościelnego i państwowego jubileuszu warto zwrócić się ku naszym dziejom, także ku dziejom języka. Wszak to archaizm. Owszem, rzadko można spotkać je w praktyce, ale warto wiedzieć, że Słowianie układali imiona sami a ich znaczenie można rozszyfrować na gruncie słowiańskiego języka. To znak tożsamości. Z przyjęciem chrześcijaństwa przyszły imiona nowe, imiona świętych w Kościele. I one zaczęły wypierać słowiańskie, jako że wśród imienników szukano świętych patronów. Z czasem pojawili się święci o imionach słowiańskich: św. Kazimierz.

Bywało, że przy chrzcie nadawano już nazwanym osobom imiona nowe, chrześcijańskich patronów. Litewski książę Jagiełło przyjął imię chrześcijańskie Władysław i znany jest jako polski król Władysław a Jagiełło to jakby nazwisko.

W pobliskim Tropiu żył pustelnik, którego znamy pod dwoma imionami: Andrzej Świerad, to drugie imię jest dawnym pierwszym imieniem. Niestety, w spisie imion słowiańskich nie znalazłam imienia Świerad. Podobnie nie ma Władysława, jest natomiast imię Włodzisław, o znaczeniu tym samym, jednak ukształtowane fonetycznie inaczej.

*Ł. W.*

## Z parafii, kraju i ze świata

W tegorocznym Przeglądzie Grup Kołędniczych gminy Chełmiec, zorganizowanym przez GOK w Domu Kultury w Klęczanach triumfowały grupy kołędnicze z naszej parafii. W kategorii dziecięcej I miejsce zdobyła - grupa kołędnicza „Z gwiazdą” ze S.P. w Marcinkowicach, II miejsce grupa kołędnicza ze S.P. z Rdziostowa „Z turoniem” oraz dwa równorzędne III miejsca dla grup kołędniczych ze S.P. z Niskowej „Herody” i ze S.P. w Klęczanach „Z gwiazdą”, w kategorii młodzieżowej I miejsce otrzymała grupa kołędnicza z Marcinkowic „Z konikiem”, II miejsce grupa kołędnicza „Z turoniem” z Marcinkowic, w kategorii dorośli I miejsce dla grupy kołędniczej „Z gwiazdą” z Marcinkowic. Wszystkie grupy otrzymały dyplomy i nagrody pieniężne. W Przeglądzie Powiatowym w Mystkowie, gminę Chełmiec reprezentowały grupa młodzieżowa „Z konikiem” z Marcinkowic i grupa dorosła „Z gwiazdą” z Marcinkowic. W XII Powiatowym Przeglądzie Grup Kołędniczych „Sądeckie Kołędowanie”, który odbył się w Mystkowie grupa młodzieżowa „Z konikiem” z Marcinkowic zdobyła II w swojej kategorii i została zakwalifikowana na Ogólnopolskie Spotkania Dziecięcych i Młodzieżowych Grup Kołędniczych „Pastuszkowe Kołędowanie”, który odbył się w Poświętciu.

\* \* \*

15 stycznia odbyło się oficjalne otwarcie nowo wybudowanego Cmentarza w Rdziostowie. Poświęcenia

cmentarza dokonał Ks. Proboszcz Stanisław Michalik z Parafii św. Krzyża na osiedlu Helena w Nowym Sączu, a wstęgę przecinali Wójt Gminy Chełmiec Bernard Stawiarski, Zastępca Prezydenta Miasta Nowego Sącza Jerzy Gwiżdż, Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Gminy Chełmiec Bogumiła Aszklar Lelito, Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Nowego Sącza Dorota Goławska, pracownik Wydziału Inwestycji i Remontów Jan Pinczer oraz Zastępca Wójta Gminy Chełmiec Artur Bochenek. Inwestycja warta blisko 3,2 miliona złotych służyć będzie mieszkańcom Gminy Chełmiec oraz Miasta Nowego Sącza, gdyż jest to wspólna inwestycja tych dwóch inwestorów. Na potrzeby realizacji projektu zostało zawiązane porozumienie pomiędzy Gminą Chełmiec i Miastem Nowy Sącz. Projekt był finansowany po połowie przez każdą ze stron porozumienia. Nowo wybudowana nekropolia obejmuje 395 miejsc przeznaczonych na pochówki zmarłych a miejsca te mogą być podwójne ze względu na możliwość pogłębienia miejsca grzebalnego i piętrowego grzebania ciał. W dwóch kolumbariach znajduje się 309 miejsc przeznaczony na urny z prochami. W katakumbach w których można przechowywać ciała zmarłych nawet do 6 miesięcy znajduje się 14 miejsc. Jest to pierwszy etap realizacji inwestycji i w przypadku konieczności cmentarz może być rozbudowywany.

\* \* \*

W niedzielę 31.01. w naszym Domu Parafialnym o godz. 17:00 odbył się koncert „Najpiękniejszych kołęd” w wykonaniu artystki Katji Konecny i towarzyszącego jej zespołu muzycznego. Artystka swoją działalność koncertową rozpoczęła w 1999 roku w Krakowie, występując m.in. w Śródmiejskim Ośrodku Kultury oraz na Festiwalu Kultury Polskiej. Koncertowała również w wielu miastach Polski i za granicą. W latach 2000 - 2003 była aktorką Teatru FAMA w Krakowie, specjalizującym się w spektaklach dla dzieci. W 2014 roku została finalistką Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. F. Platówny we Wrocławiu. Debiutowała w roku 2010 na scenie Opery NOWA rolą Barbariny w spektaklu studenckim „wesele Figara” W.A. Mozarta w ramach Bydgoskiego Forum Młodych. Specjalizuje się w muzyce operetkowej, musicalowej i piosence aktorskiej. Angażuje się w działalność społeczną. Koncertowała dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, także w hospicjach w Krakowie i Bydgoszczy. Animuje również cykle koncertów dla swojego rodzimego regionu gminy Limanowa. Od 2014 r. współpracuje z Zespołem i Agencją Artystyczna La Musica Viva, a także z Łódzkim Teatrem Piosenki Żagiel.

\*\*\*

Również w niedzielę 31 stycznia w Marcinkowicach odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe współpracowników i sympatyków Fundacji Sądeckiej. Uroczystej świątecznej Eucharystii przewodniczył ks. prałat Józef Babicz, homilię wygłosił ks. Krzysztof Mirek. Oprawę muzyczną Mszy św. stworzył zespół młodzieżowy. Dal-

sza część spotkania miała miejsce na Sali gimnastycznej naszego Zespołu Szkół im. Wł. Orkana, gdzie spotkali się samorządowcy, sołtysi, działacze wiejscy, twórcy ludowi itp. W świąteczny nastrój wprowadził zebranych koncert pastorałek (m.in. dwa utwory Jana Joachima Czecha), w wykonaniu naszego Chóru Parafialnego im. Ks. Jerzego Popiełuszki pod dyrekcją Marzeny Pikuły. Potem przyszedł czas na życzenia noworoczne. Po przemówieniach gości, została przedstawiona komputerowa prezentacja działalności Fundacji Sądeckiej w 2015. Najdłużej przedstawiano grudniową akcję charytatywną „Serce Sercu”.- W akcję zbierania żywności w sklepach zaangażowana była młodzież z kilkudziesięciu szkół. Zebrano siedem ton żywności, a do potrzebujących trafiło przed Wigilią 1026 bogatych paczek. Najofiarniejsi młodzi wolontariusze wraz z nauczycielami, zostali wyróżnieni dyplomami. Na zakończenie odbył się występ grupy kołędniczej „Prehybianie” z Gołkowic. Potem już łamano się opłatkami, a przed rozejściem się do domu można było jeszcze posilić się domowym bigosem.

\*\*\*

Metropolita krakowski ks. kard. Stanisław Dziwisz ustanowił nowe sanktuarium w Zakopanem. Ten zaszczytny tytuł otrzymał kościół Najświętszej Rodziny przy Krupówkach. To najstarsza świątynia w stolicy polskich Tatr. W niedzielę, 31 stycznia, odbyły się uroczystości dziękczynne. Kardynał Stanisław Dziwisz w dekrete ustanawiającym kościół Najświętszej Rodziny w Zakopanem, który znajduje się przy Krupówkach, podkreśla, że

to najstarsza świątynia w archidiecezji krakowskiej nosząca taki tytuł. „To świątynia, która jest bardzo licznie nawiedzana nie tylko przez mieszkańców, ale i turystów, którzy korzystają z wielu sakramentów i stają w jedności z Miłosiernym Bogiem” – pisze w dekrecie biskup Krakowa. Na terenie Zakopanego są obecnie trzy sanktuaria. Na Olczy pw. Matki Boskiej Objawiającej Cudowny Medalik, na Krzeptówkach – pw. Matki Boskiej Fatimskiej i nowe na Krupówkach – pw. Najświętszej Rodziny. Sanktuaria na Krzeptówkach i na Krupówkach odwiedził w 1997 r. Papież Jan Paweł II. Sanktuarium Najświętszej Rodziny jest jednym z 11 kościołów pasyjnych w archidiecezji krakowskiej z Bramą Miłosierdzia. Parafia Najświętszej Rodziny w Zakopanem to najstarsza parafia w stolicy polskich Tatr. Była dla wielu wspólnot parafią „matką”. Parafia angażuje się w różne dzieła charytatywne, prowadzi Stację Caritas, wspomaga działanie hospicjum. Od kilku jest współorganizatorem Orszaku Trzech Króli, który przechodzi przez Krupówki. W granicach parafii jest też kościółek przy cmentarzu na Pęksowym Brzyzku.

\*\*\*

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego uruchomił nową stronę internetową prezentującą informacje dotyczące prognozy jakości powietrza w Małopolsce. Nowa strona internetowa prezentująca informacje dotyczące prognozy jakości powietrza w Małopolsce zastąpiła dotychczas funkcjonujący serwis. Zyskała też nową szatę graficzną, jest bardziej czytelna i funkcjonalna. W ser-

wisie można zapoznać się z aktualnym stanem zanieczyszczenia powietrza oraz prognozą 48-godzinną dla całego regionu, lub poszczególnych części Małopolski. Na stronie publikowane są również informacje o wprowadzonym stopniu zagrożenia zanieczyszczeniem powietrza. Strona z prognozami jakości powietrza cieszy się bardzo dużą popularnością wśród mieszkańców regionu – z serwisu skorzystało do tej pory ok. 30 tysięcy użytkowników. Dzięki publikacji prognoz informacje o stanie powietrza trafiają do wszystkich mieszkańców Małopolski, a osoby szczególnie narażone na skutki smogu (w tej grupie znajdują się dzieci, osoby starsze i z chorobami dróg oddechowych) mogą uniknąć nadmiernego narażenia na negatywne oddziaływanie zanieczyszczeń. Nowa strona dostępna jest pod adresem: [powietrze.malopolska.pl/prognozy/](http://powietrze.malopolska.pl/prognozy/)

\*\*\*

Watykańska Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych ogłosiła dekret uznający cud, jaki dokonał się za pośrednictwem bł. o. Stanisława Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Księży Marianów. W komunikacie na stronie Księży Marianów czytamy: „Z radością informujemy, że 21 stycznia 2016 r. Ojciec Święty Franciszek przyjął na audiencji prywatnej JEm. Kardynała Angelo Amato, S.D.B., Prefekta Kongregacji ds. Świętych, podczas której auctoryzował wspomnianą Kongregację do promulgowania dekretu dotyczącego cudu zaistniałego za przyczyną bł. Ojca Stanisława Papczyńskiego, Założyciela naszego Zgromadzenia. Kongregacja

ds. Świętych promulgowała wyżej wspomniany dekret. Tym samym został zamknięty kolejny etap procesu kanonizacyjnego naszego Założyciela” – napisał ks. Adam Stankiewicz, MIC, rzecznik Prasowy Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Marianów. Na najbliższym konsystorz kardyńalskim zostaną podjęte ostateczne decyzje co do ewentualnej kanonizacji bł. Ojca Stanisława Papczyńskiego. O. Stanisław Papczyński urodził się 18 maja 1631 roku w Podegrodziu. Jako że był wielkim czcicielem Maryi, wstąpił do pijarów, gdzie w 1661 roku przyjął święcenia kapłańskie. Jest założycielem nowego zakonu – Zgromadzenia Księży Marianów, któremu zlecił szerzenie

kultu Niepokalanego Poczęcia NMP, modlitwę za zmarłych i pomoc proboszczom. Zmarł w opinii świętości 17 września 1701 roku w Górze Kalwarii koło Warszawy. W 1764 roku została skierowana do Stolicy Apostolskiej petycja o wyniesienie Stanisława Papczyńskiego na ołtarze. Jego beatyfikacja odbyła się 16 września 2007 roku w sanktuarium maryjnym w Licheniu

*opracował*  
*Jacek Kwiatkowski*  
*na podstawie:*  
[www.diecezja.tarnow.pl](http://www.diecezja.tarnow.pl)  
[www.naszdziennik.pl](http://www.naszdziennik.pl)  
[www.e.kai.pl](http://www.e.kai.pl)  
[www.paraftamarcinkowice.pl](http://www.paraftamarcinkowice.pl)

---

## Sprawozdania za rok 2015

### Caritas

„Chciałbym Kościoła ubogiego i dla ubogich”

papież Franciszek

Jeśli Bóg kocha ubogich, to kocha także tych, którzy im służą. Dlatego mamy nadzieję, że Bóg będzie nas kochał poprzez okazywanie miłosierdzia bliźniemu. Kościół od wieków przypomina wiernym o obowiązku pełnienia czynków miłosierdzia.

Zespół charytatywny w naszej parafii powstał w roku 1999 z inicjatywy ks. prałata Józefa Babicz, który jest naszym opiekunem. Obecnie jest nas czternaście osób, spotykamy się raz w miesiącu. Staramy się widzieć potrzeby konkretnych rodzin, osób. Omawiamy sprawy bieżące, planujemy działania. W ubiegłym roku miały miejsce następujące akcje.

**Styczeń** - rozpoczęcie kampanii promocyjnej 1% od podatku dochodowego- „Sam zdecyduj na co idą twoje podatki”.

Trzech Króli - rozprowadzanie kadzidełek.

**Luty** - 11 lutego- Światowy Dzień Chorego- oprawa liturgiczna Mszy św. dla chorych i w podeszłym wieku

**Marzec** - Wielkanocne dzieło Caritas- jałmużna wielkopostna, rozprowadzanie banków, paschalików, organizowanie zbiórki żywności (kosze). Pozyskiwanie funduszy od sponsorów na przygotowanie paczek świątecznych dla 42 rodzin parafii.

**Kwiecień** - prowadzenie Drogi Krzyżowej z rozważaniami.

Prowadzenie adoracji w Ciemnicy w Wielki Czwartek.

Święto Caritas - udział we Mszy św. w bazylice w Grybowie - 5 osób.



**Maj** - Odpust parafialny, rozprowadzanie serc z piernika.

**Czerwiec** - kwesta na półkolonię.

**Lipiec** - półkolonia dla 45 uczestników z naszej parafii.

**Sierpień** - Akcja „Tornister pełen uśmiechu” - sześćcioro uczniów obdarowano plecakiem z wyposażeniem.

**Wrzesień** - Rekolekcje, Stary Sącz, Opoka 25-27 IX - 2 osoby

**Październik** - Rozprowadzanie „Chlebów Miłosierdzia”.

Prowadzenie różańca św., przez wolontariuszki POC,

Dekanalny dzień skupienia Długotęka- Świerkla- 3 osoby.

**Listopad** - Akcja Mikołajowa 9pieczemy i rozprowadzamy Mikołaje z piernika)

**Grudzień** - Wigilijne Dzieło Pomocy- rozprowadzanie świec, przygotowanie paczek świątecznych dla 43 rodzin naszej parafii.

W ciągu minionego roku udzielono pomocy finansowej na zakup leków, podręczników szkolnych, żywności, opłaty za prąd, zakup węgla.

POC wraz z całą parafią brał udział w zbiórkach diecezjalnych w 2015 r. na Nepal i Syrię oraz w sytuacjach losowych, w parafii - pożar parafian z Kłęczan, czy pokrycie kosztownej operacji dla małej parafianki z Marcinkowic.

Nie można zapomnieć o rzeszach darczyńców.

W sposób szczególny dziękujemy tym, którzy dźwigają cierpliwie ciężar choroby, samotności, starości czy niezrozumienia. Prosimy Was o modlitwę w intencji Caritas, abyśmy mogli sprostać wyzwaniom jakie stają przed nami. A jest ich wiele.

Bóg zapłać wszystkim parafianom za ofiary składane w ciągu całego roku do skarbnki św. Antoniego. Szczególnie dziękujemy Bogu za tych, którzy chociaż sami borykają się z wieloma problemami, nie zapominają o bardziej potrzebujących.

Za ofiarowany każdy grosz, składamy serdeczne Bóg zapłać:

Księżom Parafialnym

p. Marii Chmielowskiej

pp Małgorzacie i Jerzemu Kuzak - firma George

pp Zofii i Wiesławowi Czop - firma Gród

pp Annie i Zbigniewowi Leśniak z Marcinkowic

p Alinie Chronowskiej

pp Krystynie i Stanisławowi Kosecki

pp Beacie i Mateuszowi Leśniak

pp Marii i Szczepanowi Turek

pp Stefanii i Józefowi Gościej

p Ewie Gadomskiej

p Henrykowi Kowalczykowi

pp Danucie i Andrzejowi Lorek

młodzieży z Kłęczan

osobie anonimowej

Caritasowi Diecezji Tarnowskiej

Urzędowi Gminy Chelmec

Opr. Dorota Czub

## Z życia parafii:

**W naszej świątyni parafialnej nowymi dziećmi Bożymi,  
przez łaskę chrztu świętego stali się:**

**30.12.2015 r.**

Karolina Oraczko ur. Nowy Sącz zam. Marcinkowice,

**17.01.2016 r.**

Anita Wilk ur. Nowy Sącz zam. Marcinkowice,

**23.01.2016 r.**

Milena Janik ur. Nowy Sącz zam. Klęczany,



*Pamiętajmy w modlitwie o naszych nowych Siostrach Braciach.*

**Z naszej wspólnoty parafialnej odeszli do Domu Ojca:**

+ Maria Iwańska l. 88 zam. Marcinkowice

*Miłosierny Jezu, obmyj ich z grzechu swoją najdroższą Krwią i otwórz przed nimi bramy Niebieskiego Jeruzalem.*



### **Statystyka roczna 2015 r.**

**chrzty - 54** w tym:

dziewczynki - 22

chłopcy 32

**śluby - 24 pary**

**zmarli - 17 osób** w tym:

5 kobiet

12 mężczyzn

średnia wieku 70,4

## Parafia Rzymskokatolicka w Marcinkowicach MSZE ŚW.

### Dni powszednie:

- 6<sup>30</sup>
- 18<sup>00</sup> (w okresie jesienno-zimowym  
o godz. 17.00)

### Niedziele:

7<sup>00</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup>, 11<sup>30</sup>, 16<sup>00</sup>

### **KANCELARIA PARAFIALNA**

Czynna w czwartki i piątki  
w godz. 8<sup>00</sup> – 9<sup>00</sup> oraz 17<sup>00</sup> – 19<sup>00</sup>  
Dla narzeczonych: w piątek  
w godz. 16<sup>00</sup> – 20<sup>00</sup>  
W sprawach pilnych o każdej porze.

### **BIBLIOTEKA**

Czynna:  
Wtorek  
Środa 13<sup>00</sup> – 18<sup>00</sup>  
Czwartek  
Piątek

### **DOM PARAFIALNY**

Pon. – Pt. 17<sup>30</sup> – 21<sup>00</sup>  
Sobota – 17<sup>30</sup> – 20<sup>00</sup>

### **KATOLICKA PORADNIA RODZINNA**

#### Dla narzeczonych:

I spotkanie: II piątek miesiąca godz. 18.30  
II spotkanie III środa miesiąca godz.  
18.30  
III spotkanie ostatni piątek miesiąca  
godz. 18.30  
tel. 507 159 527

#### Dla małżonków:

III środa miesiąca – godz. – 18<sup>30</sup>

### **ADRES**

Parafia Rzymskokatolicka  
Niepokalanego Serca NMP  
Marcinkowice 3  
33-393 Marcinkowice

Tel. (018) 443-31-19  
(018) 443-32-18 wikariusze  
(018) 443-32-41 wikariusze

<http://www.parafiamarcinkowice.pl>

**Redakcja:** ks. Józef Babicz (asystent kościelny), Zofia Golińska,  
Jacek Kwiatkowski, ks. Andrzej Kmiecik, ks. Krzysztof Mirek, Jerzy Mróz,  
Marta Gródek-Piotrowska, Zenon Tabor, Monika Tobiasz (oprawa graficzna),  
Łucja Wróbel (redaktor naczelny).

Konto parafialne BGŻ Nowy Sącz 04 2030 0045 1110 0000 0024 1660

Skład, druk: Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji tekstów,  
a także opatrywania ich własnymi tytułami